

20 lutego 2009



Muzeum otwarte dla wszystkich

Chcemy otworzyć się na wszelkie nowości i aktywność wokół muzeum. Zamierzam sprawić, by zdecydowanie zwiększyła się liczba odwiedzających - zapowiada Robert Kotowski, nowy dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach.

Muzeum otwarte dla wszystkich

Chcemy otworzyć się na wszelkie nowości i aktywność wokół muzeum. Zamierzam sprawić, by zdecydowanie zwiększyła się liczba odwiedzających - zapowiada Robert Kotowski, nowy dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach.

Redakcja: - Jakie najważniejsze zadania nowy dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach stawia przed sobą i zarządzaną instytucją?

Robert Kotowski: - Tych zadań jest kilka. Przede wszystkim szeroko pojęte otwarcie muzeum na wszelkie nowości i aktywność wokół muzeum, aktywność społeczną, aktywność publiczności. Jednocześnie zamierzam sprawić, by zdecydowanie zwiększyła się liczba odwiedzających. W ostatnim czasie muzeum przeżywało dość trudny okres, który nie przysparzał mu zaszczytów. Myślę, że czas to przerwać. Stąd to otwarcie. Wiąże się to między innymi ze zmianą wizerunku. A to z kolei pociąga za sobą działania wewnątrz instytucji - jako przedsiębiorstwa, czyli te związane z usprawnieniem zarządzania, bo to się z kolei przekłada się na działalność, którą obserwuje publiczność. Mam tu na myśli wszelkie projekty edukacyjne, wystawiennicze, wynikające z działalności statutowej muzeum. Zmiana wizerunku jest bardzo istotna i przyniesie unowocześnienie. Każda ze zmian, które planuję związana jest z pewnym procesem. Te procesy już się rozpoczęły - proces wdrażania systemu zarządzania jakością, zmiany identyfikacji wizualnej, budowania zespołów do poszczególnych projektów. Tworzymy bowiem nowe projekty, związane z promocją działalności muzeum poprzez dostępne wszelkie media. Będziemy chcieli wypromować nowy znak, stworzyć nowoczesną stronę internetową, z możliwością interaktywnego zwiedzania. To długofalowe projekty - myślę, że na ich efekty będziemy musieli jakiś czas poczekać. Niezależnie od tych procesów podejmujemy pojedyncze działania, poprzez które z jednej strony chciałbym pokazać publiczności to, że istniejemy, że muzeum jest, że wychodzi do ludzi, a z drugiej strony zachęcić do odwiedzin.

Red.: - Jak zatem zamierza Pan zachęcić kielczan i turystów spoza regionu do częstszego odwiedzania Muzeum Narodowego?

Robert Kotowski: - Chciałbym, żeby muzeum uczestniczyło w szeregu działań związanych z kulturą w mieście i regionie. Stąd nasze pomysły na włączenie się w niedawno obchodzone „Walentynki” i prezentacja eksponatów związanych z tą tematyką czy zbliżający się Dzień Kobiet, który u nas przejdzie w „Tydzień Kobiet”. Zmierzamy pokazać kobietę w sztuce, biżuterię, rzemiosło artystyczne, a niezależnie od tego, przez cały tydzień, który zacznie się 8 marca organizować będziemy warsztaty plastyczne dla dzieci. Te zajęcia także związane będą z kobietą i eksponatami, które łączą się z tą tematyką. Generalnie zamierzamy włączać się w dziania, które są podejmowane przez inne instytucje, te które dyktuje również kalendarz. Chcę żeby muzeum było w nich obecne. Jednym z takich wydarzeń są ferie, podczas których chcielibyśmy zagospodarować czas najmłodszej widowni i tu pod hasłem „Łyk egzotyki w zimie” zamierzamy przyciągnąć dzieci i przedstawić im swoją propozycję obcowania z muzeum, z eksponatami. W planach mam też stworzenie nowego oddziału - co związane jest z zagospodarowaniem kamienicy pod Trzema Herbami w Rynku. W późniejszym czasie przygotowujemy również ofertę na targi edukacyjne. Do tego dochodzą nasze projekty wystawiennicze, a więc te wystawy, które na bieżąco prowadzimy. To tylko niektóre z naszych pomysłów. Do ich realizacji nie potrzeba zbyt wielkich środków finansowych, wystarczy jedynie zaangażowanie.

Red.: - Skoro wywołaliśmy temat pieniędzy - jak wiemy województwo świętokrzyskie wkroczyło w kolejny okres wydatkowania środków unijnych - wiąże się to z możliwością pozyskania dużych funduszy, w tym również na kulturę. Jak muzeum zamierza skorzystać z tej szansy?

Robert Kotowski: - Jednym z zadań, które stawiam przed sobą są działania związane ze skutecznym wykorzystaniem środków europejskich. Niedawno przyznano nam środki z działania 5.3 na prawce w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Już podpisaliśmy preumowę -to jest duże wyzwanie. Ostatnio Zarząd Województwa podjął decyzję o przyznaniu środków z działania 2.3 na projekt związany z Pałacem Biskupów Krakowskich, a więc główną siedzibą muzeum. Zdecydowana większość naszych działań będzie skierowana na prawidłową realizację tych projektów. Niezależnie od tego obserwujemy harmonogram ogłaszania konkursów i przygotowujemy kolejne projekty związane z promocją czy z nowym oddziałem. Chcemy uczestniczyć też w programie Kapitał Ludzki. Zamierzamy sięgnąć także po te środki i zaproponować swoje projekty związane z edukacją, z naszą działalnością dla najmłodszych.

Red.: - Na koniec, proszę zdradzić, jakie wystawy i atrakcje dla odwiedzających

planowane są w muzeum w tym roku?

Robert Kotowski: - Na pewno kontynuować będziemy plan wystawienniczy, który już zastałem, a więc np. wystawę prac Jerzego Kołacza. Już dziś zachęcam do odwiedzenia planowanej w na przełomie kwietnia i maja wystawy „Zapisy przemian. Sztuka polska z kolekcji Krzysztofa Musiała - Święto Konstytucji 3 Maja”. W maju przedstawimy również „Nową aranżację ekspozycji europejskiej sztuki zdobniczej w Galeria Malarstwa Polskiego”. Największym wydarzeniem kulturalnym w tym roku będzie nasza autorska wystawa „Historia i Polonia”, która ma szansę - jak sądzę - przyciągnąć znaczną publiczność. Niezależnie od tego, podejmuję rozmowy z różnymi organizacjami pozarządowymi, stowarzyszeniami, towarzystwami, m.in. filatelistycznym, numizmatycznym, z uczelniami - zarówno uniwersytetem jak i politechniką, środowiskiem artystycznym, które chce zaangażować do współpracy, po to ażeby pokazać nowe oblicze muzeum. To muzeum, które jak na wstępie mówiłem - otwarte. Wchodząc w te środowiska, chcę dążyć do dużej otwartości, czego symbolem będzie chociażby otwarcie ogrodu włoskiego czy włączenie się muzeum do prac związanych z przebudową placu Najświętszej Marii Panny. Te rzeczy wypełniają najbliższy rok działalności.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Przemysław Chruściel